

KS. TADEUSZ ZADYKOWICZ

## NEUTRALNOŚĆ ETYCZNA PAŃSTWA – IDEAŁ CZY FIKCJA?

ETHICAL NEUTRALITY OF THE STATE – IDEAL OR FICTION?

**A b s t r a c t.** Between the aspirations to create a religious state and the attitudes of combating all manifestations of religiosity in social life, there is sometimes a proposition of neutrality in worldview issues, including moral norms. Can the state and its institutions really maintain such neutrality? What is the Church's attitude to such proposals? The article is an attempt to answer these questions. It is based on the analysis of the phenomenon of neutrality itself, its forms and the true intentions of its supporters. These analyzes prove that neutrality is an ambivalent phenomenon and its acceptance by the Church depends on many conditions.

**Keywords:** ethical neutrality; state-Church relations; social morality.

Jednym z istotnych aspektów współczesnych dyskusji nad kształtem życia społecznego jest miejsce, jakie w tym życiu należy przyznać wartościom moralnym, ideałom, zasadom i normom. Dość powszechna jest wyrażana w związku z tymi dyskusjami opinia, że państwo powinno zachować neutralność bądź obojętność w kwestiach moralnych, bo dobre państwo to rzekomo takie, które nie wypowiada się na temat moralności<sup>1</sup>. Postulat neutralności państwa w sprawach

---

Ks. dr hab. TADEUSZ ZADYKOWICZ, prof. KUL – pracownik badawczo-dydaktyczny w Instytucie Nauk Teologicznych KUL, Sekcja Teologii Moralnej na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: [tadeuszz@kul.pl](mailto:tadeuszz@kul.pl); ORCID: 0000-0002-1687-8286.

<sup>1</sup> W Polsce problem neutralności stał się przedmiotem dyskusji publicznej w trakcie debaty konstytucyjnej prowadzonej w latach 1996-1997, która koncentrowała się na problemie stosunku władz publicznych do przekonań religijnych i światopoglądowych obywateli. Ostatecznie w artyku-

etycznych jako jeden z elementów tzw. państwa świeckiego jest cechą charakterystyczną państw pluralistycznych i – jak twierdzą niektórzy – kryterium jego nowoczesności<sup>2</sup>. Pojawia się on zawsze, ilekroć próbuje się określić relacje osoby i wspólnoty w ramach społeczności pluralistycznej.

Wielość poglądów, wizji, jakie istnieją w dzisiejszych społeczeństwach, jest rzekomym argumentem za odrzuceniem wartości i ich zobowiązującego charakteru w życiu społecznym. Państwo pluralistyczne zatem nie tyle kwestionuje samo istnienie i potrzebę obiektywnych zasad i wartości, ile stara się przyjąć wobec nich postawę totalnej obojętności. W odróżnieniu od ateizmu teoretycznego, który zawiera pewną myśl, jakąś koncepcję moralności, państwo neutralne stawia sobie za cel wyeliminowanie pytania o dobro i zło, nie ocenianie, a co za tym idzie – nie proponowanie żadnego systemu wartości, gdyż w społeczeństwie pluralistycznym każdy z takich systemów traktowany jest jako w równym stopniu uprawniony, a ocena dobra i zła wymyka się kompetencjom państwa. Jak oceniać takie propozycje? Czy taka neutralność jest faktycznie możliwa? Czy jest ona ideałem, do którego należy dążyć, czy utopią, która nigdy się nie ziści, a wobec tego należy ją odrzucić. Odpowiedź na te pytania będzie możliwa dopiero po określeniu samej istoty neutralności, jej form oraz prawdziwych intencji jej zwolenników.

## 1. ISTOTA NEUTRALNOŚCI ETYCZNEJ PAŃSTWA

Istotą neutralności jest postawa zubożenia, braku zainteresowania oraz zaangażowania wobec spraw, które dla kogoś innego mogą mieć charakter fundamentalny. W zależności od obszarów, których ta postawa dotyczy, można mówić

---

le zajmującym się problematyką Kościołów i związków wyznaniowych stwierdzono, że wszystkie władze publiczne mają być w sprawach światopoglądowych „bezbiasne” (por. Art. 25 pkt 2). Słowo „neutralne” zastąpiono zatem słowem „bezbiasne” i nim właśnie określono stosunek władz do Kościołów i związków wyznaniowych. Por. Wiesław Chrzanowski, „Państwo demokratyczne a neutralne światopoglądowo”, w *Neutralność światopoglądowa państwa*, red. Ewa Nowicka-Włodarczyk (Kraków: Fundacja Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji, 1995), 10. Por. także: Bartłomiej Chyłka, „Granice zasady bezstronności światopoglądowej władz publicznych (Art. 25, ust. 2 Konstytucji RP)”, *Studia Elckie* 19, nr 3(2017): 295-311.

<sup>2</sup> Istotą państwa świeckiego jest tak naprawdę uznanie autonomii sfery cywilno-prawnej oraz religijno-kościelnej. Tak rozumiana świeckość jest nie tylko akceptowana, ale wręcz postulowana przez Kościół. Niestety, pod hasłami świeckości państwa promuje się bardzo często laicyzm, który oznacza wykluczenie wymiaru religijnego z obszaru publicznego. Więcej na temat samych pojęć por. Marek Stępiak, *Religia w państwie laickim. Negacja – tolerancja – dialog* (Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2009), 64-77.

o indyferentyzmie społecznym (obojętność wobec spraw społecznych), indyferentyzmie politycznym (obojętność wobec spraw politycznych; brak poparcia dla jakiegokolwiek partii politycznej), indyferentyzmie religijnym zwanym także apateizmem (obojętność wobec spraw religijnych), indyferentyzmie terytorialnym (obojętność wobec identyfikacji, tożsamości z danym terytorium)<sup>3</sup>.

Współcześnie pojawiają się postulaty, by taką postawę przyjęło państwo w kwestiach etycznych; by było obojętne wobec norm moralnych, jakimi kierują się obywatele. Wszelkie bowiem wartości i ideały moralne – zdaniem zwolenników tego poglądu – nie mają żadnego znaczenia dla jego funkcjonowania. Dlatego należy wobec nich zachowywać się neutralnie, obojętnie, nie opowiadać się za jakimikolwiek wyborami, nie angażować się w promocję takiej czy innej wartości. Co więcej, taki brak zaangażowania miałby stanowić o „nowoczesności” państwa.

Współczesne demokracje deklarują ideę tak rozumianej neutralności światopoglądowej i religijnej państwa. Każdy rzekomo może wybrać sobie taki styl życia, jaki mu odpowiada. Państwo demokratyczne deklaruje, że nie zaleca ani nie zabrania określonych stylów życia. Uznanie czegoś za dobre lub złe pozostawia decyzji każdego obywatela. Dla wielu taka postawa zdaje się być gwarantem obiektywizmu. W tzw. nowoczesnych społeczeństwach coraz powszechniejsze staje się kwestionowanie znaczenia wartości, zasad i zakazów moralnych. Kwestionuje się również możliwość, zasadność i słuszność oceny czynów z punktu widzenia kryteriów etycznych.

Poglądy te opierają się na przekonaniu, że nie istnieje wyraźna różnica między dobrem a złem lub że różnica ta nie jest rozpoznawalna lub obojętna dla ludzkich działań. W związku z tym nieważne są wszelkie wartości i ideały moralne. Dlatego żąda się zwłaszcza od osób spełniających funkcje społeczne, aby w służbie państwu zawiesili wszystkie swoje przekonania aksjologiczne, etyczne i religijne, ewentualnie by sprowadzili je do sfery prywatnej<sup>4</sup>. Konkretnym przejawem indyferencji etycznej państwa jest zatem prywatyzacja wiary i moralności, wezwanie do tolerancji, a w skrajnych przypad-

---

<sup>3</sup> Por. Janusz Mariański i Zbigniew Narecki, „Indyferentyzm”, w *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, red. Jerzy Duchniewski i in. (Lublin: TN KUL, 1997), 150-1. Por. także: Józef Zabielski, *Współczesny indyferentyzm religijny. Studium teologicznomoralne* (Białystok: Kuria Metropolitalna Białostocka, Wydział Duszpasterstwa, 1999), 11.

<sup>4</sup> Por. Tadeusz Biesaga, „Zagrożenia sumienia lekarza”, *Medycyna Praktyczna* 7-8(2005): 19-20. Por. także: Irena Borowik, „Pluralizm jako cecha przemian religijnych w kontekście transformacji w Polsce”, w *Pluralizm religijny i moralny w Polsce. Raport z badań*, red. Irena Borowik, Tadeusz Doktor (Kraków: Nomos, 2001), 16-7.

kach różne formy izolacji. Deklarowana neutralność ma więc zawsze charakter „zaangażowany”.

Neutralność etyczną państwa przedstawia się zwykle jako formę obrony przed państwem wyznaniowym. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest ona tylko zasłoną dla usuwania etyki z przestrzeni publicznej. W rzeczywistości bowiem rodzi się ona z egoizmu i indywidualizmu. Do jej przyczyn należy także zaliczyć niewrażliwość moralną poszczególnych osób i całych społeczności. Żądanie neutralności państwa ma jednak swoje najgłębsze źródło w pewnej wizji wolności i związanym z nią żądaniem autonomii. Jest to w gruncie rzeczy wolność indywidualistyczna, prowadząca do relatywizmu i niewłaściwego rozumienia demokracji. Uważa się, że na tym właśnie polega przewaga liberalizmu nad innymi koncepcjami ustrojowymi, że jest on relatywnie neutralny moralnie<sup>5</sup>.

Propagowanie neutralności państwa wiąże się również z krytyką i odrzuceniem religii i moralności chrześcijańskiej. Na bazie tej krytyki wykształciły się różne modele neutralności światopoglądowej, które niosą ze sobą określone propozycje w sferze obecności etyki w przestrzeni publicznej. Niektóre z nich nawiązują do materializmu i mają podłoże ateistyczne. Inne próbują określić ramy możliwej współpracy instytucji państwowych z Kościołem i związkami wyznaniowymi także w sferze promocji pewnych postaw i wartości<sup>6</sup>.

W sytuacji polskiej źródła żądań neutralności należy wiązać z postępującymi przemianami społecznymi i ustrojowymi. Szczególnym znamieniem tych przemian jest coraz większy pluralizm i atomizacja społeczeństwa. Współczesny Polak spotyka się dziś z przesłaniem wielu kultur, filozofii, tradycji, religii czy ideologii. Wielostronna i zmasowana wymiana opinii w sprawach obyczajowych i moralnych, łatwy dostęp do informacji może – zwłaszcza u osoby niedojrzałej – wywołać poczucie zagubienia, a nawet zagrożenia. Sytuacja taka powoduje przyjmowanie przesadnie neutralnej postawy wobec kwestii moralnych, czy też odchodzenie od dotychczas wyznawanego systemu wartości.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej stanowi: „Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione. Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu

---

<sup>5</sup> Por. Ryszard Legutko, „Liberalizm i moralna neutralność”, *Znak* 12(1997): 85.

<sup>6</sup> Można wyróżnić trzy podstawowe modele neutralności światopoglądowej: amerykański model separacji czystej, system separacji wrogiej w wersji francuskiej (skrajnie liberalny) oraz system separacji skoordynowanej, zwany również systemem otwartym (model niemiecki).

publicznym”<sup>7</sup>. Art. 53 zaś głosi, że: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”<sup>8</sup> oraz że: „Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”<sup>9</sup>.

W błędzie są więc ci, którzy twierdzą, że Polska jest krajem laickim. Powoływanie się na Konstytucję w celu szeroko pojętego usuwania religii z życia społecznego i publicznego w imię neutralności jest nieuprawnione<sup>10</sup>. Nieuprawnione jest też odwoływanie się do tzw. normalności czy standardów europejskich, bo takie również nie istnieją. W Unii Europejskiej istnieją obok siebie państwa, które wybrały model „neutralny” i model „laicki”. Jak się okazuje, model laicki jest w zdecydowanej mniejszości. Polska jest państwem o modelu separacji skoordynowanej. Istotną rolę odgrywają tu dwa ścierające się nurty światopoglądowe: chrześcijański i laicki, które obok siebie współistnieją i wpływają w znaczący sposób na kształt życia społecznego.

## 2. KRYTYKA NEUTRALNOŚCI ETYCZNEJ PAŃSTWA

Żeby dokonać oceny postulatów neutralności etycznej państwa, należy nie tylko określić samą istotę, ale także przyrzeć się konsekwencjom, jakie płyną z realizacji jej założeń. Konsekwencje te wskazują na wewnętrzną sprzeczność takich żądań. Co więcej, pokazują one, że wprowadzenie w życie założeń neutralności etycznej prowadzi do ateizacji życia społecznego, przed którą nie chroni nawet uznawana niekiedy przez zwolenników neutralności moralność minimalistyczna.

Konsekwencje neutralności etycznej widać zarówno w pewnych postawach ogólnych obywateli, jak i w szczegółowych dziedzinach życia społecznego. W praktyce bowiem pogląd ten neguje obowiązującą moc jakichkolwiek norm i nakazów moralnych oraz kwestionuje możliwość, zasadność i słusność

---

<sup>7</sup> Art. 25.

<sup>8</sup> Ust. 1.

<sup>9</sup> Ust. 2.

<sup>10</sup> Por. Jarosław Szymanek, „Przepisy wyznaniowe w Konstytucji RP (uwagi porządkujące)”, *Studia z Prawa Wyznaniowego* 14(2011): 5-23.

oceny ludzkich czynów z punktu widzenia kryteriów etycznych. W konsekwencji zaciera on granicę między dobrem i złem prowadząc do relatywizmu. Neutralność w wartościowaniu (oceniu) czynów i faktów oraz postaw ludzkich (niechwalenie i niepotępienie kogoś za to, co myśli, mówi czy czyni), próba życia „poza dobrem i złem” etycznym staje się źródłem amoralizmu i nihilizmu etycznego oraz tzw. etyki sytuacyjnej. Promuje ona także skrajną prywatyzację wiary i moralności, a w konsekwencji prowadzi do różnych form izolacji osób, które otwarcie przyznają się do wyznawanego systemu wartości.

Deklarowana neutralność uniemożliwia wprowadzenie przez państwo jednostce określonej koncepcji dobra i zła, ale jednocześnie nie rezygnuje z promowania jakiegoś porządku moralnego. Dlatego prowadzi ona do wielu wewnętrznych sprzeczności. Z jednej bowiem strony, zwolennicy neutralności, występując w imieniu uniwersalistycznych zasad współżycia, twierdzą, iż chronią pluralizm i nie chcą żadnej wspólnoty narzucać obcego im punktu widzenia. Z drugiej, promują oni własny punkt widzenia. Chcą, by wszyscy działali pod ich „moralny dyktat”.

Na wewnętrzną sprzeczność żądania neutralności etycznej państwa zdają się wskazywać nawet międzynarodowe akty prawne. Dopuszczają one np. ograniczenie wolności obywatelskich w zakresie uzewnętrzniania przekonań, rozpowszechniania informacji, stowarzyszania się, organizowania zgromadzeń itp., „ze względu na moralność publiczną”<sup>11</sup>. Warto zwrócić uwagę, że pojęcie „moralności publicznej” ma już jakiś związek ze światopoglądem<sup>12</sup>. Podobny związek cechuje termin „etos obywatelski”, nawet jeśli zostaje on sprowadzony wyłącznie do poszanowania prawa i do tolerancji. Zarówno więc ze względów natury filozoficznej, jak i intelektualnej, nie jest możliwa moralna neutralność. Zawsze ocenia się coś z jakiegoś moralnego punktu widzenia. Dowodzenie, że nie ma moralnych absolutów, jest w praktyce przyjęciem pewnej wizji moralności.

U podstaw żądań neutralności leżą założenia antropologiczne i etyczne zwolenników tego stanowiska, pewna wizja człowieka i jego działania. Żądając neutralności, już dokonuje się rozstrzygnięcie moralnych. Neutralność narzuca więc swoją wizję moralności. Nie oznacza ona bowiem braku poglądów. Po odrzuceniu religijnych inspiracji przyjmuje się inne wartości. W konsekwencji neutralność nigdy nie jest brakiem wyboru (np. brak ochrony życia

---

<sup>11</sup> Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, Art. 29 pkt 2.

<sup>12</sup> Por. Chrzanowski, „Państwo demokratyczne”, 15.

nienarodzonych jest też wyborem etycznym), a państwo neutralne, oparte na swoich paradygmatach, występujące w obronie tolerancji, samo w sobie może być nietolerancyjne.

Jak już wspomniano, twierdzi się dzisiaj, że dobre państwo to takie, które nie wypowiada się na temat moralności i światopoglądu. Nie jest jednak możliwe, by w konkretnych rozwiązaniach społecznych nie była obecna jakaś wizja człowieka, jakaś inspiracja filozoficzna, jakiś zespół sądów o świecie i człowieku. To one nadają kierunek tym rozwiązaniom. Państwo, podejmując decyzje, kieruje się tymi sędami. Dlatego trudno wyobrazić sobie absolutną neutralność państwa w ogóle, a w niektórych dziedzinach w szczególności.

To, że tzw. neutralność nie jest neutralna, widać szczególnie tam, gdzie państwo podejmuje decyzje w sprawach, które są etycznie znaczące. W takiej sytuacji bowiem państwo narzuca zasady etyczne, jeśli nie oparte na autentycznych wartościach to na wartościach uznanych za takie przez konkretną grupę światopoglądową. Od innych zaś wymaga się, by – jak to określa R. Legutko – poddali się procesowi światopoglądowej sterylizacji i co najwyżej realizowali się światopoglądowo wyłącznie w obrębie własnej wspólnoty<sup>13</sup>. Zwolennicy neutralności promują więc własny światopogląd, który w ich mniemaniu stanowi interes wspólnoty. Domagają się oni, aby sfera moralności publicznej była im bez reszty podporządkowana. Jest to więc działanie w gruncie rzeczy agresywne i mimo deklarowanego minimalizmu tchnie swoistym maksymalizmem.

### 3. KATOLICKA KONCEPCJA NEUTRALNOŚCI MORALNEJ

Istnienie człowieka nie jest możliwe w świecie pozbawionym wartości, aksjologicznie pustym. Dlatego Kościół wyraża dalece idący sceptycyzm co do możliwości i zarazem potrzeby tworzenia państwa neutralnego etycznie. Jednakże w pewnym zakresie żądanie takiej neutralności należy uznać za słuszne, przy zachowaniu jednak takich zasad życia społecznego, jak: jawność światopoglądowa, wolność religijna oraz oparty na autonomii i współpracy model koegzystencji społeczności świeckiej i nadprzyrodzonej.

W dzisiejszym świecie szczególną wartość posiada to wszystko, co służy budowaniu i umacnianiu zaufania pomiędzy poszczególnymi ludźmi, jak i całymi narodami oraz blokami państw. Obok takich postaw i wartości jak:

---

<sup>13</sup> Por. „Liberalizm i moralna neutralność”, 85.

godność człowieka jako źródła praw, prymat osoby przed społeczeństwem, szacunek dla demokratycznie uznanych norm prawnych, pluralizm struktur społecznych, wymienia się także neutralność ideologiczną<sup>14</sup>.

Postulat neutralności Kościoła uznaje za słuszny o tyle, o ile nie oznacza on ateizacji życia państwowego i społecznego. Z jednej bowiem strony, obecność w życiu państwa i społeczeństwa tego, co święte, nie może czynić nikogo obcym we własnej ojczyźnie, z drugiej zaś – katolicy czuliby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga. Mówił o tym Jan Paweł II:

Postulat, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością<sup>15</sup>.

Postulat neutralności etycznej państwa – zdaniem Papieża – nie może też oznaczać skrajnej prywatyzacji wiary i religijności:

Wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem, że nie da się szukać i znajdować Boga inaczej niż w prawdziwej wewnętrznej wolności<sup>16</sup>.

Potrzeba wiele wzajemnej życzliwości i dobrej woli – mówił Jan Paweł II w Lubaczowie – ażeby dopracować się takich form obecności tego, co święte w życiu społecznym i państwowym, które nikogo nie będą raniły i nikogo nie uczynią obcym we własnej ojczyźnie<sup>17</sup>.

My, katolicy – mówi Papież – prosimy o wzięcie pod uwagę naszego punktu widzenia: że bardzo wielu spośród nas czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga, a to pod pozorem światopoglądowej neutralności<sup>18</sup>.

Opinie i decyzje państwa posiadają zawsze swoje światopoglądowe inspiracje. Pełna neutralność światopoglądowa, a co za tym idzie – również neutralność etyczna państwa jest więc fikcją, a w rzeczywistości szkodliwą utopią<sup>19</sup>. Zarówno bowiem państwo, jak i poszczególni obywatele posługują się

---

<sup>14</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie do korpusu dyplomatycznego (Warszawa, 8.06.1991).

<sup>15</sup> Por. Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. (Lubaczów, 3.06.1991).

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Por. Marcei Cogiel, „Wychowanie przez katechezę szkolną w dobie transformacji”, *Ateneum Kapłańskie* 133(1999), dostęp 30.12.2020, [http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/cogiel\\_542.html](http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/cogiel_542.html).



zasadami etycznymi, choć często odmiennymi. Dlatego zamiast o absolutnej neutralności (bo taka – jak widać – nie istnieje) lepiej mówić o jawności światopoglądowej. Lepiej uczciwie nazwać wyznawane wartości niż twierdzić, że się ich nie posiada. One bowiem – nawet mimo szczerzej chęci bycia neutralnym w sprawach etycznych – mają wpływ na dokonywane wybory i stawiane propozycje. „Jawność światopoglądowa i dialog ułatwiają zrozumienie innych. Zatajanie przekonań, usuwanie ich ze sfery życia społecznego ku życiu prywatnemu nie stwarza takiej szansy, a przeciwnie – rodzi napięcia”<sup>20</sup>.

Pozytywny obraz neutralności władz wobec kwestii światopoglądowych i etycznych zawiera Pismo Święte. W początkach chrześcijaństwa podmioty władzy państwowej zachowywały zasadę neutralności i nieingerencji (por. np. Dz 18,14-16). Natomiast już w latach, kiedy powstawał Pierwszy List św. Piotra, sytuacja uległa zapewne zmianie. Świadczy o tym zawarta w nim zachęta do poddania się każdej ludzkiej zwierzchności „ze względu na Pana” (por. 1P 2,13-15). Postępowanie tej zwierzchności względem uczniów Chrystusa było już kształtowane przez oszczerstwa rozpowszechniane przez ludzi złej woli, a często także przez głupotę albo przesady.

Także i dzisiaj ważnym sprawdzianem neutralności etycznej jest poszanowanie wolności religijnej. Instytucje państwowe, takie jak np. szkoła, winny zachować neutralność, tzn. respektować wolność religijną uczniów niekatolickich i ich rodziców. Taka neutralność nie może jednak stanowić przeszkody w realizowaniu prawa i obowiązku publicznego nauczania i wyznawania swojej wiary słowem i pismem. Słuszna laickość – jak często podkreślał Benedykt XVI – to wolność religii. Państwo nie narzuca jakiegokolwiek religii, ale daje wolną przestrzeń religiom, które odpowiedzialnie troszczą się o dobro wspólne, i pozwala, by wszystkie religie miały udział w konstrukcji życia społecznego<sup>21</sup>.

Formułując zasady neutralności etycznej państwa Kościół odwołuje się najpierw do autonomii wspólnoty politycznej. Jan Paweł II wyraził to następująco: „Szanując właściwą życiu wspólnoty politycznej autonomię, trzeba pamiętać jednocześnie o tym, że nie może być ona rozumiana jako niezależność od zasad etycznych. Także państwa pluralistyczne nie mogą rezygnować z norm etycznych w życiu publicznym”<sup>22</sup>. Następnie Papież, cytując swoją encyklikę *Veritatis splendor* przestrzegal:

---

<sup>20</sup> Por. tamże.

<sup>21</sup> Por. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r. *Wolność religijna drogą do pokoju*, 8.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, Przemówienie w Parlamencie RP (11.06.1999), 5.

Po upadku w wielu krajach ideologii, które wiązały politykę z totalitarną wizją świata – przede wszystkim marksizmu – pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty: jest to *groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym*, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy. Jeśli bowiem „nie istnieje żadna ostateczna prawda, będąca przewodnikiem dla działalności politycznej i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza. Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”<sup>23</sup>.

Konieczna jest zatem orientacja etyczna nadawana przez państwo, poza czy obok jego funkcji regulującej współżycie jednostek. Państwo demokratyczne może i powinno chcieć, by przy podejmowaniu decyzji publicznych obywatele kierowali się uniwersalnymi zasadami etycznymi.

W dyskusjach nad kształtem neutralności etycznej konieczne jest także określenie relacji prawo–moralność. Wydawać by się mogło, że gdyby ustawodawstwo państwa nie zajmowało żadnego stanowiska w kwestiach istotnych pod względem etycznym zarówno dla zwolenników, jak i przeciwników problematyki religijnej, to taki model byłby możliwy do zaakceptowania. Trudno jednakże przewidzieć i wypracować jednoznaczne pomysły na jego zaistnienie. Dotychczasowe przeszkody związane z próbami osiągnięcia takiego modelu ukazują, że nie jest to problem łatwy do rozwiązania<sup>24</sup>.

Do zasad dobrze pojętej neutralności etycznej należy także określenie relacji państwo–Kościół. Zwłaszcza w okresie przemian ustrojowych nowe i poważne ułożenie tych stosunków stanowi wyzwanie. Zakłada ono szereg sformułowań nowych i oryginalnych postanowień, które odpowiedzą stanowi liczbowemu wierzących i poziomowi życia religijnego. Zarówno ze strony Kościoła, jak i państwa potrzebny jest wysiłek i pokorne szukanie prawdy, by nie przenosić i nie naśladować zbyt łatwo i mechanicznie pewnych wzorców z Zachodu, ale też nie przyjąć form, które były stosowane w epoce totalitaryzmu<sup>25</sup>.

Na koniec warto jeszcze postawić pytanie: Czy odpowiedzią na żądanie neutralności nie mogłaby być moralność minimalistyczna? Czy nie warto

<sup>23</sup> Tamże. Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (6.08.1993), 101, AAS 85(1993).

<sup>24</sup> Por. Jan Lewandowski, „Czy może istnieć państwo neutralne światopoglądowo?”, dostęp 30.01.2021, [https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FS/jl\\_neutralnosc.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FS/jl_neutralnosc.html).

<sup>25</sup> Por. Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. (Lubaczów, 3.06.1991).

dążyć do stworzenia pewnego zespołu zasad, które mogłyby być przyjęte przez całe albo przynajmniej przez znaczącą większość społeczeństwa pluralistycznego? Odpowiedź jest negatywna. Istotą takiej moralności byłoby bowiem swoiste „równanie w dół”, formułowanie reguł, które w praktyce podważają istnienie obiektywnych wartości moralnych. Poza tym taka moralność byłaby zawsze moralnością silniejszych. Wprowadzałyby bowiem reguły, jakich oczekują najbardziej wpływowe grupy nacisku. Tłumaczenie, że ci, którzy chcą tak się zachowywać, mogą to czynić zgodnie z prawem, a ci, którzy nie chcą, nie muszą tego robić, jest nie do końca przekonujące, jeśli weźmie się pod uwagę wychowawczą funkcję prawa.

\*

Neutralność etyczna państwa rozumiana jako całkowita obojętność wobec norm i wartości, jakimi kierują się obywatele, okazuje się fikcją. Nawet jeśli wydaje się ideałem, do którego warto dożyć, w praktyce nie istnieje. Za deklaracjami o braku zaangażowania kryją się bowiem liczne ingerencje, narzucanie ideologii i związanych z nimi ocen etycznych, promocja indyferentyzmu wobec dobra i zła. Dlatego zamiast o neutralność warto zabiegać o gwarancje wolności religijnej i możliwość swobodnego realizowania zadań społecznych przez poszczególne osoby i wspólnoty. Ponieważ neutralność pozostaje jedynie w sferze deklaracji, lepiej ją zastąpić realną możliwością prezentowania i uzasadniania wyznawanych zasad.

#### BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r. *Wolność religijna drogą do pokoju*.  
Biesaga, Tadeusz. „Zagrożenia sumienia lekarza”. *Medycyna Praktyczna* 7-8(2005): 18-21.  
Borowik, Irena. „Pluralizm jako cecha przemian religijnych w kontekście transformacji w Polsce”. W *Pluralizm religijny i moralny w Polsce. Raport z badań*, red. Irena Borowik, Tadeusz Doktor. Kraków: Nomos, 2001.  
Chrzanowski, Wiesław. „Państwo demokratyczne a neutralne światopoglądowo”. W *Neutralność światopoglądowa państwa*, red. Ewa Nowicka-Włodarczyk, 9-18. Kraków: Fundacja Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji, 1995.  
Chyłka, Bartłomiej. „Granice zasady bezstronności światopoglądowej władz publicznych (Art. 25, ust. 2 Konstytucji RP)”. *Studia Etckie* 19, nr 3 (2017): 295-311.

- Cogiel, Marcei. „Wychowanie przez katechezę szkolną w dobie transformacji”. *Ateneum Kaptańskie* 133(1999). Dostęp 30.12.2020. [http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/cogiel\\_542.html](http://web.diecezja.wloclawek.pl/Ateneum/cogiel_542.html).
- Jan Paweł II. Encyklika *Veritatis splendor* (6.08.1993). AAS 85(1993): 1133-1228.
- Jan Paweł II. Homilia podczas Mszy św. (Lubaczów, 3.06.1991).
- Jan Paweł II. Przemówienie do korpusu dyplomatycznego (Warszawa, 8.06.1991).
- Jan Paweł II. Przemówienie w Parlamencie RP (11.06.1999).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (2.04.1997).
- Legutko, Ryszard. „Liberalizm i moralna neutralność”. *Znak* 12(1997): 85-91.
- Lewandowski, Jan. „Czy może istnieć państwo neutralne światopoglądowo?”. Dostęp 30.01.2021. [https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FS/jl\\_neutralnosc.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FS/jl_neutralnosc.html).
- Mariański, Janusz i Zbigniew Narecki. „Indyferentyzm”. W *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, red. Jerzy Duchniewski i in., 150-2. Lublin: TN KUL, 1997.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*.
- Stępnia, Marek. *Religia w państwie laickim. Negacja – tolerancja – dialog*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2009.
- Szymanek, Jarosław. „Przepisy wyznaniowe w Konstytucji RP (uwagi porządkujące)”. *Studia z Prawa Wyznaniowego* 14(2011): 5-23.
- Zabielski, Józef. *Współczesny indyferentyzm religijny. Studium teologicznomoralne*. Białystok: Kuria Metropolitalna Białostocka, Wydział Duszpasterstwa, 1999.

## NEUTRALNOŚĆ ETYCZNA PAŃSTWA – IDEAL CZY FIKCJA?

### S t r e s z c z e n i e

Między dążeniami do stworzenia państwa wyznaniowego a postawami walki z wszelkimi przejawami religijności w życiu społecznym pojawia się niekiedy propozycja neutralności w kwestiach światopoglądowych, w tym w odniesieniu do zasad i norm moralnych, jakimi kierują się obywatele. Czy państwo i jego instytucje mogą rzeczywiście taką neutralność zachować? Jaki jest stosunek Kościoła do takich propozycji? Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na te pytania na podstawie analizy samego fenomenu neutralności, jej form oraz prawdziwych intencji zwolenników. Analizy te dowodzą, że neutralność jest postawą ambiwalentną i jej akceptacja przez Kościół jest uzależniona od wielu warunków.

**Słowa kluczowe:** neutralność etyczna; relacje państwo–Kościół; moralność społeczna.